

Sygn. akt I ACa 823/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: SA Krystyna Golinowska

SO (del.) Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko **R. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 29 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 641/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. B. na rzecz R. G. kwotę 7.750 (siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. nie obciąża J. B. niewiszczoną częścią opłaty sądowej od skargi kasacyjnej;

IV. zasądza od J. B. na rzecz R. G. kwotę 181.238,06 (sto osiemdziesiąt jeden tysięcy dwieście trzydzieści osiem 06/100) zł tytułem zwrotu świadczenia wyegzekwowanego od pozwanego na rzecz powoda na mocy uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 619/15, oddalając wniosek R. G. w pozostałej części.

Sygn. akt I ACa 823/17

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko R. G., J. B. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 150.000 zł z tytułu zwrotu wydatków poniesionych na budowę chlewni na gruncie stanowiącym własność pozwanego. Jako podstawę roszczenia wskazał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.).

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa, podniósł zarzut przedawnienia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy

w P. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.652 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 2.505,78 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustaleniach, z których wynikało, że powód, jego ojciec - J. B. i ojciec pozwanego - S. G. założyli zespół rolników indywidualnych w celu wybudowania chlewni na nieruchomości stanowiącej własność S. G. i prowadzenia tam hodowli. Na sfinansowanie tej inwestycji wspólnie zaciągnęli kredyt bankowy

w kwocie 2.234.000 zł. Budowa rozpoczęła się w 1978 r., a zakończyła w 1979 r. W tym czasie ojciec powoda przeszedł na emeryturę, a budowę chlewni prowadzili powód z ojcem pozwanego, ustalając, że kredyt będą spłacać wspólnie w częściach równych. Powód był świadomy tego, że budowa jest prowadzona na gruncie S. G., ale strony nie uzgodniły, w jaki sposób nastąpi rozliczenie wspólnych nakładów. Po około 2 - 3 latach współpracy pomiędzy powodem a S. G. doszło do konfliktu, w wyniku którego nastąpił rozpad zespołu rolników indywidualnych. Bank podzielił pomiędzy nich pozostały kredyt, który każdy spłacił we wskazanej mu części - powód w kwocie 1.080.300 zł, stanowiącej 45% zadłużenia wobec banku, a ojciec pozwanego pozostałe 55%, z uwagi na wybudowanie w wykorzystywanej przez niego części budynku instalacji c.o., łazienki i urządzeń sanitarnych. Także chlewnia została podzielona na dwie części i odtąd każdy z nich prowadził działalność sam

i na własny rachunek. W 1984 r. powód zaprzestał hodowli i korzystania

z wydzielonej mu części budynku. Po pewnym czasie zabrał z niej, bez sprzeciwu ze strony byłego współpracownika, wyposażenie i instalację elektryczną,

w 2004 r. powycinał korce, a w 2006 r. - koryta. Odtąd część powoda stała pusta, zamknięta przez powoda na kłódkę, ale nieoddzielona fizycznie od części wykorzystywanej przez S. G., który od 1990 r. wydzierżawił ją na potrzeby skupu żywca.

W 2002 r. nieruchomość zabudowaną chlewnią S. G. podarował swojemu synowi - pozwanemu R. G.. S. G. zmarł w styczniu 2013 r. W dniu 10 stycznia 2013 r. pozwany zbył powyższą nieruchomość za kwotę 332.000 zł. Do czasu wniesienia powództwa powód nie dochodził na drodze sądowej zwrotu nakładów poniesionych na budowę chlewni ani nigdy nie wzywał byłego współpracownika do ich rozliczenia. Na przestrzeni tych lat pozwany, a wcześniej jego ojciec, nie czynili powodowi żadnych przeszkód w dostępie do jego części chlewni, ani sami z tej części nie korzystali. Powód stwierdził, że jego kłódki zostały zerwane po dniu 10 stycznia 2013 r.,

tj. po sprzedaży nieruchomości przez pozwanego, o czym dowiedział się od mieszkańców wioski. Wartość nakładów poczynionych przez powoda, według ustaleń Sądu drugiej instancji, wynosiła 45% ceny uzyskanej przez pozwanego ze sprzedaży nieruchomości (332.000 zł), pomniejszonej o wartość samego gruntu (25.900 zł), tj. 132.345 zł.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w wyniku uznania, że w warunkach sprawy nie mają zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, lecz

art. 224 - 226 k.c. Natomiast wobec ustalenia, że powód w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku opuścił posesję pozwanego, Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia z upływem roku od tego zdarzenia, na podstawie art. 229 k.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając go

w całości i podnosząc zarzut błędnego ustalenia, że powód jako posiadacz samoistny nieruchomości zwrócił ją pozwanemu jako właścicielowi „w połowie lat osiemdziesiątych”, a tym samym jego roszczenie o zwrot nakładów uległo przedawnieniu, a także błędnego ustalenia, że nie jest znana suma bezpodstawnego wzbogacenia.

Stawiając wskazane zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 147.000 zł wraz z żądanymi odsetkami, jak również o zwrot kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany odpowiadając na apelację powoda, wniósł o jej oddalenie oraz zwrot kosztów poniesionych na tym etapie postępowania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 619/15, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 132.345 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2013 r., oddalając powództwo (i apelację) w pozostałej części. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego co do przedawnienia roszczenia, uznając, że rozliczenie stron ze wspólnej inwestycji na gruncie pozwanego winno mieć za podstawę prawną przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Obowiązek zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści obciążył pozwanego

z chwilą zbycia nieruchomości, co nastąpiło w dniu 10 stycznia 2013 r., a ze względu na to, że powództwo zostało wytoczone w dniu 14 marca 2013 r., nie upłynął termin przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnie uzyskanych korzyści. Podstawy roszczenia powoda nie należało tym samym poszukiwać

w przepisach prawa rzeczowego (art. 224 - 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód uczestnicząc finansowo w budowie chlewni wiedział, że nie posiada żadnych praw do nieruchomości, na której wzniesiony został obiekt. Nie mógł zatem korzystać z nieruchomości tak, jak właściciel ani czuć się jej właścicielem, a jedynie współużytkownikiem na zasadzie dokonanego podziału ad usum. Zasądzona na rzecz powoda kwota stanowiła ustaloną przez Sąd odwoławczy wartość bezpodstawnego przysporzenia majątkowego z tytułu nakładów poczynionych przez powoda na nieruchomość pozwanego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że w okolicznościach sprawy powód nie dokonał zwrotu użytkowanej przez siebie części chlewni w czasie wskazanym przez Sąd I instancji, bowiem pomimo zaprzestania prowadzenia działalności i odłączenia urządzeń zamknął tę część na kłódkę, a pozwany i jego poprzednik prawny nie wzywali go do jej opuszczenia ani nie korzystali z tej części do daty sprzedaży nieruchomości. Powód nie wyraził woli wyzbycia się posiadania władztwa nad zamkniętą przez siebie częścią obiektu. Tym samym do daty zbycia gruntu razem z budynkiem chlewni powód nie zwrócił rzeczy właścicielowi w rozumieniu art. 229 § 1 k.c., a przedawnienie roszczenia nie nastąpiłoby również w razie oparcia powództwa na wyżej wskazanych przepisach prawa rzeczowego.

Pozwany od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł skargę kasacyjną,

w której zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci art. 405 k.c.

przez jego wadliwe zastosowanie i art. 229 § 1 k.c. polegające na jego niezastosowaniu, co w rezultacie doprowadziło do nieuwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 306/16, uchylił zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w Płocku (punkt I podpunkt 1, podpunkt 3 i podpunkt 4) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkty III i IV) i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że istotą sporu pomiędzy stronami pozostawała podstawa prawna roszczenia powoda o rozliczenie kosztów poniesionych na wybudowanie chlewni na gruncie stanowiącym w czasie budowy własność poprzednika prawnego pozwanego i podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym w sprawie o zwrot nakładów należy w pierwszym rzędzie ustalić, na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość i dokonywał tych nakładów. W myśl tego poglądu, jeżeli czyniącego nakłady z właścicielem łączyła jakaś umowa, ustalenia wymaga jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia miały miejsce, to one powinny być podstawą do rozliczenia, chyba że przepisy bezwzględnie obowiązujące, normujące tego rodzaju umowę, przewidują inny sposób rozliczenia nakładów. W takiej sytuacji zastosowanie znajdą te przepisy, podobnie jak w przypadku, gdy nakłady czynione były w ramach stosunku umownego, który nie regulował w żaden sposób kwestii ich rozliczenia. We wszystkich tych przypadkach do roszczenia o zwrot nakładów nie mogą mieć zastosowania ani przepisy art. 224 - 226 k.c., ani art. 405 k.c., lecz postanowienia umowy stron lub przepisy szczególnie regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 5 marca 2009 r., III CZP 6/09 - LEX nr 496385, wyroki z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 263/10 - LEX nr 1129122,

z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 601/11 - LEX nr 1229972, z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 13/13 - LEX nr 1425056).

Przy uwzględnieniu powyższych zasad stosowanych przy rozliczeniu nakładów za uzasadniony Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 405 k.c., który błędnie został przez Sąd drugiej instancji przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia sporu. Poczynione przez oba Sądy ustalenia faktyczne, oparte

o zebrany w sprawie materiał dowodowy, wskazują bowiem, że dokonywanie przez powoda nakładów na nieruchomości, stanowiącą - do chwili jej zbycia - własność pozwanego, miało swoje źródło w umowie zawartej przez powoda, jego ojca i poprzednika prawnego pozwanego - S. G.. Była to umowa, której celem była wspólna działalność wymienionych osób, polegająca na wybudowaniu chlewni i prowadzeniu w niej hodowli w ramach zespołu rolników indywidualnych. Z ustaleń obu Sądów wynika, że na pokrycie kosztów budowy rolnicy ci zaciągnęli wspólny kredyt w banku spółdzielczym i że budowa trwała w latach 1978 - 1979, po czym w powstałym obiekcie zespół rozpoczął działalność zarobkową w zakresie hodowli zwierząt z przeznaczeniem do skupu. Sąd Najwyższy zaznaczył, że tego rodzaju kooperacja w rolnictwie objęta była regulacją prawną. Zespół rolników indywidualnych stanowił bowiem swoiście zinstytucjonalizowaną formę organizacyjną, wspieraną przez ówczesne państwo. W 1978 r. obowiązującym aktem prawnym, regulującym zasady udzielania rolnikom indywidualnym pomocy w zrzeszaniu się w zespoły rolników oraz organizowaniu specjalistycznych gospodarstw rolnych, była uchwała nr 11 Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1976 r. w sprawie rozwoju zespołów rolników, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie (M.P. Nr 11, poz. 53 ze zm.). Uchwała

ta w § 2 ust. 1 definiowała zespół rolników indywidualnych jako grupę co najmniej trzech rolników indywidualnych, którzy odpowiadają warunkom wyszczególnionym w uchwale. Nie budziło wątpliwości Sądu Najwyższego, że powód wraz ze swoim ojcem - J. B. oraz ojcem pozwanego - S. G., jako tego rodzaju zespół rolników indywidualnych, zarejestrowany w urzędzie gminy, uzyskali na przysługujących im z tego tytułu warunkach kredyt bankowy na realizację inwestycji w postaci budowy chlewni oraz jako zespół rolników podjęli w niej produkcję towarową w zakresie hodowli zwierząt rzeźnych.

Ponadto Sąd Najwyższy zauważył, że utworzenie zespołu rolników indywidualnych na zasadach określonych w powyższej uchwale następowało obligatoryjnie w formie umowy - zgodnie z wymogiem wynikającym z § 2 ust. 1 pkt 3 uchwały, a w myśl jej § 2 ust. 2 do zespołu takiego odpowiednie zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące spółki. Uchwała Rady Ministrów nr 11 z dnia 16 stycznia 1976 r. została uchylona z dniem 1 października 1978 r. i z tym dniem zastąpiona uchwałą Rady Ministrów nr 107 z dnia 4 sierpnia 1978 r. w sprawie specjalizacji indywidualnych gospodarstw rolnych i zespołów rolników oraz kooperacji w rolnictwie (M.P. Nr 30, poz. 108), ta jednak zachowywała wszystkie uprawnienia dotychczas istniejących zespołów rolników indywidualnych (§ 16) i również co do podstaw cywilnoprawnych ich funkcjonowania odsyłała do przepisów k.c. o umowie spółki (§ 2).

W tym stanie rzeczy za uzasadnione Sąd Najwyższy uznał stwierdzenie, że pomiędzy rolnikami tworzącymi zespół rolników indywidualnych, w ramach którego nastąpiło wzniesienie na gruncie jednego z nich budynku chlewni, rozliczenie poczynionych nakładów powinno nastąpić przy odpowiednim zastosowaniu przepisów art. 860 - 875 k.c., regulujących umowę spółki, bowiem wynika to z wyżej powołanych norm prawnych, będących podstawą utworzenia zespołu rolników indywidualnych. Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet w razie niespełnienia przez wskazanych wyżej rolników wszystkich niezbędnych przesłanek przewidzianych w § 2 ust. 1 - 4 uchwały nr 11 Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1976 r. (co do czego brak odpowiednich ustaleń faktycznych), zawarta przez nich umowa podlegałaby ocenie jako bezskuteczna w zakresie utworzenia zespołu rolników indywidualnych jako przewidzianej ówczesnym prawem formy zespołowej działalności rolniczej, lecz ważna i skuteczna jako zwykła umowa spółki prawa cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1977 r., IV CR 121/77 - OSNC 1987, nr 3, poz. 49). Konsekwencją tego byłaby potrzeba rozliczenia nakładów jednego ze współników w drodze odpowiedniego zastosowania regulujących tę umowę norm Kodeksu cywilnego. Skoro bowiem nakłady powoda dokonywane były na podstawie umowy, do której zastosowanie mają przepisy k.c. o umowie spółki, ich zwrot winien być dochodzony według przewidzianych w nich reguł, w sytuacji, gdy niesporny pomiędzy stronami był brak szczególnych zasad rozliczeń w umowie o utworzenie zespołu rolników indywidualnych.

Ostatecznie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeżeli pozwany odziedziczył po ojcu - S. G. jego potencjalne zobowiązanie wobec powoda z tytułu rozliczenia się z nakładów poczynionych w ramach działania zespołu rolników

indywidualnych według zasad przewidzianych dla spółki cywilnej, rozważenia przez Sąd meriti w kontekście nowej podstawy prawnej wymaga podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Z uwagi na zasadność zarzutu naruszenia art. 405 k.c. oraz w świetle powyższych uwag, jako oczywiście nietrafny Sąd Najwyższy ocenił zarzut naruszenia art. 229 § 1 k.c., który w omawianej sprawie nie mógł mieć zastosowania.

Po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy powód złożył pismo procesowe, w którym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Płocku i zasądzenie od R. G. na rzecz J. B. kwoty 147.050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód podniósł, że poniósł nakłady na budowę chlewni na nieruchomości stanowiącej pierwotnie własność poprzednika prawnego pozwanego, a zbytej przez pozwanego, w zakresie 1/2 części. Obecną wartość rynkową tych nakładów oddaje cena sprzedaży nieruchomości ze zlokalizowaną na niej chlewnią, pomniejszona o wartość samej działki, czyli udział powoda wynosi 147.050 zł. Według powoda, stosując do rozstrzygnięcia sprawy przepisy art. 860 - 875 k.c. o spółce cywilnej nie można mówić o przedawnieniu roszczenia powoda. Jeden ze współników - S. G. zmarł w roku 2013, a śmierć jednego ze współników powoduje rozwiązanie spółki. Drugą datą, w której mogło nastąpić rozwiązanie spółki jest, według powoda, data sprzedaży nieruchomości przez pozwanego R. G., spadkobiercę S. G., bowiem wcześniej żaden ze współników nie podjął przewidzianej w art. 869 § 1 k.c. procedury wystąpienia ze spółki, zatem dopiero sprzedaż całego majątku, jak i wystąpienie przez powoda z żądaniem wypłacenia mu jego udziału należy traktować jako wypowiedzenie z ważnych powodów, ze skutkiem natychmiastowym (art. 869 § 2 k.c.).

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2017 r. wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kasacyjnego.

Pozwany wniósł ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 219.262,11 zł tytułem zwrotu świadczenia wyegzekwowanego od pozwanego na rzecz powoda na mocy uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 619/15.

Pozwany podtrzymał zgłaszany zarzut przedawnienia, podnosząc, że rozpad zespołu rolników indywidualnych utworzonego przez strony i poprzedników prawnych, nastąpił w połowie lat 80-tych. Skoro stosować do tej umowy przepisy dotyczące umowy spółki cywilnej, to znajduje zastosowanie 3-letni termin przedawnienia, przewidziany w art. 118 k.c. Roszczenia powoda uległy zatem przedawnieniu. Jako podstawę prawną dochodzenia roszczenia restytucyjnego pozwany wskazał art. 415 k.p.c.

Do pisma pozwany załączył zestawienie komornika sądowego ze sprawy Km 32/16, z którego wynika, że komornik wyegzekwował od pozwanego na rzecz powoda jako wierzyciela, na podstawie tytułu wykonawczego ze sprawy I ACa 619/15 kwotę 181.238,06 zł, zaś koszty egzekucyjne wyniosły 38.024,05 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Przede wszystkim należy wskazać, że w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwanego uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, czyli Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi. Zgodnie z treścią art. 398 (20) k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Nie można zatem podzielić wywodów apelacji, co do tego, że skoro powód poniósł nakłady w postaci połowy kosztów wybudowania chlewni na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, a poprzednio jego ojca - S. G., a następnie pozwany zbył tę nieruchomość wraz z całością nakładów,

zatrzymując cenę, to oznacza, że pozwany odniósł korzyść majątkową bez podstawy prawnej kosztem powoda, zatem powód ma roszczenie oparte na art. 405 k.c.

Przepis ten nie powinien mieć zastosowania, gdyż z materiału dowodowego sprawy wynika, że dokonywanie przez powoda nakładów na nieruchomości stanowiącą – do czasu jej zbycia – własność pozwanego, miało swoje źródło w umowie zawartej przez powoda, jego ojca i poprzednika prawnego pozwanego – S. G.. Była to umowa, której celem była wspólna działalność wskazanych osób, polegająca na wybudowaniu chlewni i prowadzeniu w niej hodowli trzody w ramach zespołu rolników indywidualnych. Na pokrycie kosztów budowy rolnicy zaciągnęli wspólny kredyt w banku spółdzielczym i wybudowali chlewnię w latach 1978 – 1979. W 1978 r. aktem prawnym regulującym zasady udzielania rolnikom indywidualnym pomocy w zrzeszaniu się w zespoły rolników oraz organizowaniu specjalistycznych gospodarstw rolnych była uchwała nr 11 Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1976 r. w sprawie rozwoju zespołów rolników, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie (M.P. Nr 11, poz. 53 ze zm.). Powód wraz ze swoim ojcem oraz ojcem pozwanego - S. G. utworzyli zespół rolników indywidualnych w oparciu o przepisy powołanej uchwały, na mocy umowy, zgodnie z wymogiem wynikającym z § 2 ust. 1 pkt. 3 uchwały, a w myśl jej § 2 ust. 2 do takiego zespołu odpowiednie zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące spółki.

Zatem rozliczenie poczynionych nakładów w postaci budowy chlewni, powinno nastąpić przy odpowiednim zastosowaniu przepisów art. 860 - 875 k.c., w szczególności w sytuacji, gdy w umowie brak było szczególnych zasad rozliczeń tych nakładów.

W odniesieniu do tak ukształtowanej podstawy prawnej, w pierwszej kolejności należy rozważyć podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Do przedawnienia roszczeń z umowy spółki cywilnej znajduje zastosowanie termin trzyletni przewidziany w art. 118 k.c. w związku z prowadzoną w ramach spółki działalnością gospodarczą.

Sporne na tym etapie postępowania stało się zagadnienie, kiedy spółka rolników indywidualnych przestała istnieć, a zatem kiedy rozpoczął się bieg przedawnienia roszczeń z tytułu rozliczenia spółki.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że po wybudowaniu chlewni na nieruchomości S. G., na którą członkowie zespołu rolników indywidualnych zaciągnęli kredyt w Banku Spółdzielczym w P., działalność w zakresie hodowli trzody chlewnej prowadzona była przez okres dwóch – trzech lat. Następnie doszło do kłótni między rolnikami i do rozpadu zespołu. W związku z tym Bank podzielił pomiędzy członków zespołu pozostały do spłaty kredyt. J. B. i S. G. podzielnili fizycznie między siebie budynek chlewni na dwie części i każdy z nich prowadził w swojej części indywidualną działalność, przy czym powód po roku zabrał wyposażenie chlewni, instalację elektryczną i zaprzestał korzystania ze swojej części chlewni.

Oceniając tę sytuację należy przyjąć, że w ustalonym stanie faktycznym doszło do rozwiązania umowy spółki najpóźniej w marcu 1982 r., kiedy na wniosek rolników Bank Spółdzielczy w P. podzielił między nich niespłacony kredyt, wskazując zresztą w decyzji, iż podział następuje w związku z rozwiązaniem zespołu nr 3 w Z. (pod tym numerem zespół rolników indywidualnych zarejestrowany był w Urzędzie Gminy w P. – k. 9 akt). Do rozwiązania umowy spółki doszło zatem na zasadzie zgodnego porozumienia stron.

Trudno przyjąć, jak twierdzi powód, że spółka była kontynuowana do śmierci S. G. w 2013 r. Zgodnie z treścią art. 860 § 1 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Tymczasem od 1982 r. członkowie zespołu rolników indywidualnych nie realizowali już wspólnego celu gospodarczego, a wręcz zgłosili do Banku, że ich zespół uległ rozwiązaniu i wnieśli o podzielenie między nich spłaty kredytu. Jeszcze przez krótki czas powód i ojciec pozwanego kontynuowali hodowlę, ale już każdy indywidualnie, po czym powód w ogóle zaprzestał tam działalności. Zatem nie wiadomo, na czym miałyby polegać działalność spółki cywilnej w braku jakiegokolwiek współpracy pomiędzy pierwotnymi wspólnikami.

Zgodnie z treścią art. 873 k.c. tylko, jeżeli mimo istnienia przewidzianych w umowie powodów rozwiązania spółki trwa ona nadal za zgodą wszystkich wspólników, poczytuje się ją za przedłużoną na czas nieoznaczony.

W tym przypadku takiej zgody wspólników nie było, wręcz przeciwnie - dążyli oni do rozwiązania umowy, taką deklarację złożyli w Banku Spółdzielczym w P. i nie kontynuowali działalności w ramach spółki. Nie było w takiej sytuacji potrzeby wypowiedzenia udziału przez któregokolwiek ze wspólników na zasadzie art. 869 § 1 k.c., gdyż wszyscy wspólnicy zdecydowali o rozwiązaniu umowy spółki.

Skoro więc spółka uległa rozwiązaniu w 1982 r., a powód wystąpił z powództwem o rozliczenie w marcu 2013 r., to trzyletni termin przedawnienia został wielokrotnie przekroczony.

Wobec skutecznego zgłoszenia przez pozwanego zarzutu przedawnienia powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu. Mimo zatem innego uzasadnienia prawnego, wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy.

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, w tym kosztach postępowania kasacyjnego, orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę szczególną sytuację, w której Sądy wskazywały aż trzy różne podstawy prawne dochodzonego przez powoda roszczenia, przez co powód na pewnym etapie postępowania mógł być przekonany o zasadności swoich roszczeń, a poza tym ma on bardzo niskie dochody, co stanowiło podstawę do zwolnienia go od opłaty od apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył powoda nieuiszczoną częścią opłaty od skargi kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny uwzględnił w części na podstawie art. 415 k.p.c. wniosek restytucyjny pozwanego.

W oparciu o powołany przepis, uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku.

Z rozliczenia komornika sądowego w sprawie Km 32/16 prowadzonej w oparciu o tytuł wykonawczy ze sprawy I ACa 619/15 wynika, że komornik wyegzekwował od pozwanego na rzecz powoda jako wierzyciela kwotę 181.238,06 zł, zaś koszty egzekucyjne wyniosły 38.024,05 zł.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 1965 r., I PR 372/65 przyjął, że art. 415 k.p.c. będący przepisem procesowym nie wyłącza stosowania przepisów prawa materialnego o świadczeniu nienależnym.

Z mocy art. 415 k.p.c. dla uwzględnienia wniosku restytucyjnego, na podstawie art. 410 k.c. istotne jest to, czy de iure doszło do spełnienia świadczenia na rzecz podmiotu, przeciwko któremu wniosek restytucyjny został skierowany (wyrok SN z 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14).

W tym przypadku doszło do spełnienia na rzecz powoda świadczenia z uchylonego następnie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 listopada 2015 r., I ACa 619/15, które stało się na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej świadczeniem nienależnym. Powód został wzbogacony kosztem pozwanego bez podstawy prawnej kwotą 181.238,06 zł. W tym zakresie wniosek restytucyjny jest zasadny i został uwzględniony.

Natomiast wniosek pozwanego przekraczający tę kwotę nie zasługiwał na uwzględnienie. Koszty egzekucyjne, jakie zostały wyegzekwowane od pozwanego nie mogły wchodzić w rachubę, nie zostały bowiem wyegzekwowane na

podstawie orzeczenia, które następnie zostało uchylone (SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14).

W tym zakresie wniosek restytucyjny został więc oddalony.